NASZ DOM RZESZÓW DZIECIOM

NR 3(149)
MARZEC 2024

Pluszak

Figurki z tworzywa z Gąską Balbinką i Ptysiem.
Zbiory Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Marta Daraż

O żurfiksie i żurawiu Feliksie

Żuraw Feliks
dostał burę,
bo poplamił
swój tużurek.

– Straszny kłopot,
mój Feliksie,
w czym wystąpisz
na żurfiksie?

Szyłam długo,
bardzo przy tym się starałam,
wyszedł piękny,
jak z żurnala.

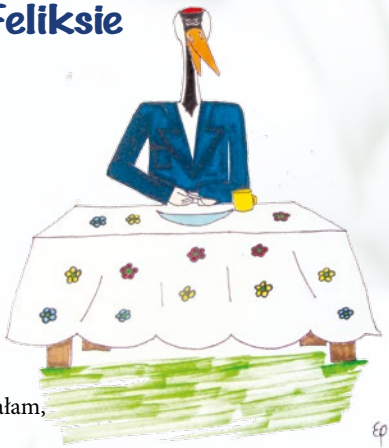

Feliks przy stole

– Zapominasz, moja droga,
że ja jestem żurnalistą.
Żurnalista na żurfiksie –
straszna nuda!
Wieczór pewnie się nie uda!

W szafie wisi
sześć bonżurek.
Byle z tobą,
czy w tużurku,
czy też w jednej
z mych bonżurek
mogę jadać
nawet żurek!
Aby czas nam
milej płynął,
nie pogardzę żurawiną.

Feliks pięknie zamknął
sprawę – kupił żonie
pęk żurawek.

Żuraw Feliks z żoną

Zilustrowała Emilka Paulukiewicz

Teresa Glazar

Skowronek

Kiedy chłody miną,
to nad oziminą,
pod niebem wysoko,
gdzie nie sięga oko,
pieśń zanuci, jak dzwonek,
maleńki skowronek.

Śpiew od wczesnej wiosny
niesie się radosny,
od samego świtu
śpiewa ludziom, żytu
i gdy łan dojrzewa,
on wciąż w górze śpiewa.

Nina Opic

Wiosna puka do drzwi

Słońce już cieplej świeci, na drzewach ptaszki zaczynają śpiewać i od razu każdy lepiej się czuje. Cały świat się cieszy, a dzieci w przedszkolu to nawet cały czas śpiewają: „Nadejdzie wiosna, wiosna, wiosna – wonna i radosna!”.

Brzoza rosnąca obok trochę dziwnego domku wyciągała swoje gałęzie do nieba, a jej młode zielone listeczki wesoło tańczyły na wietrze. Było tak przyjemnie, słonecznie i radośnie...

– Coś mi się zdaje, że to już wiosna rozpoczyna swoje królowanie – szeptały roztańczone listeczki.

– Oczywiście, że już jest wiosna – odpowiadały im kwiatki i wesoło kręciły swoimi kolorowymi główkami.

Rys. Kamilka Kłosek, lat 7

– Słuchajcie, ale dlaczego ten domek nie cieszy się wiosną? – zapytały lecące nad domkiem chmurki.

– No właśnie, dlaczego domek nie cieszy się z nadejścia wiosny? I dlaczego z komina leci dym? Przecież jest już ciepło – powiedziało słoneczko.

Wszyscy z uwagą popatrzyli na domek. Faktycznie, drzwi były pozamykane, okna pozasłaniane, tylko z komina leciał dym… Było to bardzo dziwne!

– Patrzcie, patrzcie! – zawołała brzoza. – Na oknach są małe czerwone serduszka, a cały dom pachnie lawendą!

– Kto to zrobił? Kto to zrobił? – zaczęli pytać wszyscy.

A później okazało się, że to sama wiosna pukała rankiem do drzwi, ale że nikt nie odpowiadał z domu, to ozdobiła serduszkami okna, aby gdy śpiący przy kominku w domu miś wreszcie się obudzi, to ze wszystkimi wokół zacznie wesoło śpiewać: „Nadeszła wiosna, wiosna, wiosna – piękna i radosna!”.

Regina Nachacz

Święto Psota

Rys. Ewa Frańczak, lat 4, opiekunka Kamila Wota; Gminne Przedszkole w Malawie

Dzisiaj święto w naszym domu –
Światowy Dzień Kota.
Niesie babcia po kryjomu
prezenty dla Psota.

On najmilszym jest kocurkiem,
lubi baraszkować,
chciałby drapnąć z nieba chmurkę,
lecz pazurki chowa.

Mały kotek jest leniuszkiem,
ceni święty spokój,
gdy się wsunie pod poduszkę,
może spać do zmroku.

Dobrze kotu na tym świecie,
wygodnie i miło,
piękne bajki dzieciom plecie,
co mu się przyśniło.

Na 15. urodzinki PRZYGODY GĄSKI BALBINKI

Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

Czas szybko płynie. Jedyne co możemy zrobić, to jak najlepiej go wykorzystać. W ferworze realizacji bajkowych wydarzeń nie wiadomo, kiedy minęło 15 lat od daty otwarcia Muzeum Dobranocek w Rzeszowie – czyli 22 marca 2009 roku. W tym czasie zorganizowaliśmy wiele bajkowych wydarzeń i planujemy kolejne!

Plansza z dobranocki „Przygody Gąski Balbinki", odc. „Uważaj"; archiwum prywatne Wojciecha Dreberta

Ponieważ wystawa to najlepszy sposób na upamiętnienie tak doniosłej okazji, więc przygotowaliśmy nieco sentymentalną ekspozycję przypominającą Gąskę Balbinkę – bohaterkę jednej z najstarszych polskich animacji dla dzieci, która w tym roku obchodzi jubileusz 65-lecia pojawienia się na ekranach telewizorów.

Narodziła się na łamach popularnego czasopisma dla dzieci „Świerszczyk" w 1957 r. W 1961 r. komiksowe historyjki publikowane w magazynie ukazały się w formie książeczki zatytułowanej *Różne przygody Gąski Balbinki*, a trzy lata później wydano kolejną, pt. *Idzie Gąska Balbinka.* Autorką postaci była znana pisarka i ilustratorka Anna Hoffmanowa. Gąska jest bardzo miłą, roztropną i pomysłową przedstawicielką gatunku, mimo to często wpada w różne kłopoty. Jej towarzysz Ptyś, pomagając Balbince wyjść z tarapatów, sam wpada w jeszcze większe. W 1973 r. na rynek wydawniczy trafiła trzecia książeczka z przygodami rezolutnej Gąski pt. *Cześć, Balbina* autorstwa Anny Hoffmannowej i Marii Terlikowskiej.

W 1959 r. w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wyprodukowano film w reżyserii Lechosława Marszałka na podstawie scenariusza Anny Hoffmanowej pt. *Różne przygody Gąski Balbinki*, w którym główna bohaterka gra na rogu. Wtórują jej dwie kozy, które kłócą się i bodą. W czasie pojedynku jedna z nich traci róg. Z opresji ratuje ją Gąska, oddając jej swój instrument i przyczepiając go na miejsce utraconego. Autorem muzyki był Jerzy Abratowski, a zdjęcia zrealizował Mieczysław Poznański.

W 1963 r. w SFR powstała kolejna część pt. *Upalny dzień Gąski Balbinki* zrealizowana na podstawie scenariusza napisanego przez reżysera filmu Lechosława Marszałka wspólnie z Anną Hoffmanową. Autorem zdjęć był Mieczysław Poznański, a muzyki Adam Markiewicz. Tytułowa bohaterka wraz z mamą i wujkiem spędza letni dzień nad wodą.

Filmy o gąsce Balbince nagrywane były na taśmie barwnej. Gdyby nie fakt, że ówczesne telewizory były czarno-białe, mogłyby być oglądane przez widzów w wersji kolorowej.

W 1964 r. w Telewizji Polskiej pojawił się emitowany dwa razy w tygodniu przez sześć lat serial Przygody Gąski Balbinki. Dialogi napisała Maria Terlikowska, autorką ilustracji była Anna Hoffmanowa, zaś głosu postaciom użyczyła aktorka Danuta Mancewicz. Każdy odcinek trwał ok. 6,5 minuty. Dobranocka bardzo się różniła od współczesnych wieczorynek. Na ekranie telewizora kolejno pojawiały się plansze z narysowanymi przygodami bohaterów, którym towarzyszyły dialogi postaci wygłaszane przez narratorkę. Z dobranocki bardzo

zapadło widzom w pamięć powiedzonko sepleniącego Kurczaka Ptysia: – Czeszcz Balbyna! Czo robisz?

Na wystawie w Muzeum Dobranocek w Rzeszowie można oglądać oryginalne plansze z serialu telewizyjnego Przygody Gąski Balbinki z części: Dziurawy wynalazek, Balbinka w teatrze, Czysty piesek, Uważaj, maszynopisy ze scenariuszami, folie animacyjne z Różnych przygód Gąski Balbinki, listy dzieci do Gąski Balbinki, a także przedmioty codziennego użytku: wydawnictwa, płyty winylowe, plastikowe i ceramiczne figurki, przypinki, bombki choinkowe, mydełka toaletowe z podobiznami Balbinki i Ptysia, a nawet film na taśmie 16 mm z 1969 r.

W roku jubileuszowym pojawią się nowości w zbiorach, kolejne, interesujące wystawy i wydarzenia, a na urodzinowym przyjęciu, planowanym 25 marca, odbędą się: koncert muzyki filmowej, odsłonięcie rzeźby Gąski Balbinki z pokazem dobranocek, rozstrzygnięcie plebiscytu na ulubionego bajkowego bohatera, otwarcie ekspozycji czasowej i wystawy plakatów oraz inne atrakcje dla zwiedzających.

Bardzo dziękuję Wojciechowi Drebertowi oraz Fundacji Muzeum Komiksu w Krakowie za użyczenie eksponatów, darczyńcom za przekazane do zbiorów pamiątki, a wszystkich serdecznie zapraszam do Muzeum Dobranocek w Rzeszowie.

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek

TEATR MASKA

Spektakle w marcu i kwietniu 2024

- Cień i Jeż
- Zaginiony świat
- Czterej muzykanci z Bremy
- Włosy mamy
- Alicja w Krainie Czarów
- Pradawne drzewo
- Zemsta
- Kajtuś Czarodziej

teatr maska

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 862 68 08, 862 57 17,
faks (17) 850 13 67
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 850 13 60, 852 06 14, 850 13 65

Magdalena Mrozińska

CIEŃ I JEŻ

(sztuka dla dzieci od lat 4)

Reżyseria: Karolina Okurowska-Wabnic, scenografia Ľudmila Bubánová, muzyka: Mateusz Pleśniak, ruch sceniczny Agnieszka Klotzer. Obsada: Jadwiga Domka, Katarzyna Lewandowska, Anna Złomańczuk, Kamil Dobrowolski, Emil Musialski.

Fot. Wit Hadło

Kiedy Jeż był dzieckiem, potrzebował niewiele, by czuć się szczęśliwy. Wystarczał mu własny Cień, z którym spędzał długie beztroskie chwile na zabawie. Z biegiem czasu jednak Jeż dorósł i spoważniał. A poważnemu Jeżowi nie przystoi przecież zabawa. Szczególnie kiedy obwoźny handlarz Lis uświadamia mu, że ma zadatki na prawdziwego konesera. Owładnięty żądzą posiadania Jeż zaczyna coraz więcej gromadzić. Jego własny Cień, kompan dawnych lat, już go nie poznaje. A leśni przyjaciele bardzo za nim tęsknią.

Teresa Glazar

Kołysanka dla foczki

Cicho... sza, już czas na ciszę...
Szum wiatru niech cię kołysze,
niech nie dosięgnie cię zły sen,
a promyk słońca grzeje cię.

Śnij sen w puchowej pościeli...
W krainie śniegu się bieli
każdy twój dzień, każda chwila,
więc może przyśnij motyla?

I choć na chwilę przenieś się
na polskie łąki w jasny dzień,
zobaczysz jak się zielenią,
wszystkimi barwami mienią...

Śpij... niech zaspa śniegu cię tuli,
gdy nie masz blisko matuli,
niech białe misie idą hen!
Ty miej spokojny, ciepły sen...

Śpij, mała foczko, śpij…

Rys. Szymon Bałchan, lat 5, opiekunka Agnieszka Kuczma; Gminne Przedszkole w Malawie

https://www.youtube.com/watch?v=Gv7ErKJsu3I
Kołysanka dla foczki – czyta Andrzej Piecuch:
Czytanki – kołysanki dla najmłodszych Teatr Mask@

Regina Nachacz

Dzień Kobiet

Jakie mamy święto, kto wie?
Kolorowe i radosne?
Zgadły dzieci – to Dzień Kobiet,
zapowiada rychłą wiosnę.

Już w kwiaciarniach pierwsze kwiaty
pięknie kwitną na wystawach.
Ja goździki kupię, a ty?
Trzy gerbery – wielkie brawa!

Po kwiatuszku każdej pani
tego dnia darować trzeba,
miły dzisiaj gest, kochani,
pachnący kawałek nieba.

Rys. Weronika Bałchan, lat 5, opiekunka Maria Rak; Gminne Przedszkole w Malawie

Jadwiga Buczak

Przygody pieska Miśka i jego przyjaciół (11)

– Misiu, Misiu – Marylka pochyliła się nade mną.

Oho! Będzie głaskanie, i z ociąganiem podszedłem do koleżanki Jagusi. Nagle obok pojawił się Piksel i cichutko warknął.

– Odejdź! To moja Pani! – Jasne – porozumiewawczo machnąłem ogonem. Rozumiałem go doskonale. Po tym, co przeszedł w swoim życiu, bał się stracić dom, i co ważniejsze miłość człowieka. Swojego „ludzia". Byłem bardzo z siebie zadowolony, że wyciągnąłem takie mądre wnioski. Wiedziałem, że gdyby miał ogon, to zamerdałby. Co za źli ludzie obcinają pieskom ogony? – pomyślałem, a głośno dodałem: – Teraz jesteś naszym kumplem i nic ci nie grozi.

– To nie ma tu groźnych psów? – znów przywarł całym ciałem do ziemi i rozejrzał się ze strachem.

– Są, ale my cię obronimy – szczeknąłem głośno, starając się nadać swemu głosowi stanowczy ton i pogoniłem za Czarkiem, który uciekał z piłeczką w zębach.

ZIMA

Znowu mam szlaban. Czarek stał pod oknem. Robiło się zimno. Zaczął padać mokry śnieg. Co to? – pomyślałem. Jak pięknie! Była to pierwsza zima w moim życiu. Czarek coś szczekał, ale przez zamknięte okno nic nie było słychać. Zaraz Pan będzie wychodził do pracy, może uda się wymknąć?

– Misiek, wracaj!

– Akurat, nie wrócę! – przebiegając obok drzwi Piksela, szczeknąłem niezbyt głośno. Odpowiedział, że zaraz będzie. Też nauczył się sam siebie wyprowadzać. Chwilę z Czarkiem poczekaliśmy i Piksel wyszedł. Jak zwykle szedł pomału, rozglądając się na boki.

Biegaliśmy cały dzień, ale Czarek znowu zgłodniał i było coraz zimniej. Śniegu napadało sporo. Zapadaliśmy się po brzuchy. Tego dnia właściwie nic się nie wydarzyło, no chyba żeby wspomnieć Burka. Udało mu się urwać z budy. Biegał po osiedlu z kawałkiem sznurka na szyi i oczywiście pogonił nas.

– Jeszcze się odgryzę! – warknąłem z daleka.

Tego dnia, jak już mówiłem, nic się nie wydarzyło, za to dwa dni później! Za oknem było zupełnie biało. Z nieba padały miękkie płatki, które błyszczały w słońcu jak gwiazdki. Wybiegłem z mieszkania szybko, o mało nie spadłem ze schodów. Czarek czekał na dole.

– Zimno – szczeknął.

– Zimno – potwierdziłem.

Po chwili dołączył do nas Piksel. Pobiegliśmy na łąki. Ani źdźbełka trawy, wszędzie biało.

– Ciekawe, co porabia Pani Szaraczkowa i jej dzieci. Co jedzą, jak wszystko zasypane śniegiem?

– Zające zimą obgryzają gałązki drzew i krzewów, spod śniegu wygrzebują jakieś roślinki – wyjaśnił Czarek. – Ciężko mają – westchnął.

– Skąd on to wszystko wie? – Ale nie było czasu się zastanawiać. Po głębokim śniegu nie można było szybko biegać. Nagle coś się pode mną osunęło. Pod śniegiem była zamarznięta rzeczka. Cienki lód pękł i wpadłem po uszy do lodowatej wody.

– Ratunku!

– Spokojnie – Czarek złapał mnie zębami za kark i ciągnął z całej siły. Piksel ostrożnie starał mu się pomóc. To są prawdziwi przyjaciele.

Mokre kudły na brzuchu zamarzły, tworząc sople.

– Szybko do domu!

Wpadłem jak burza. Prosto pod kaloryfer. Położyłem się na plecach, łapy przytknąłem do żeberek. Ciepło rozpływało się po całym ciele i poczułem, że bardzo chce mi się spać.

– A to co? – obudził mnie głos mojej Pani. Pode mną była kałuża, za to brzuch miałem już zupełnie suchy. – Zmykaj – Pani nie była zbyt zadowolona, a ja znalazłem świetny sposób na suszenie brzucha, który potem często wykorzystywałem.

cdn.

Słowa: Regina Nachacz Muzyka: Renata Kątnik

Wiosna w ogrodach

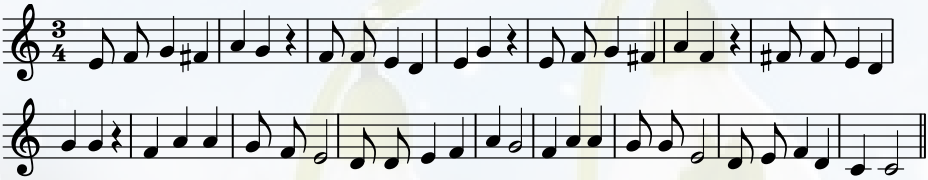

Idzie do nas wiosna,
choć mroźno na świecie,
zawita radosna.
Najpiękniejsza, wiecie?

Refren
Ogrody, ogrody,
cudownej przyrody!
Ogrody, ogrody,
siedliska swobody!

Razem z bocianami
powróci do kraju,
będzie tańczyć z nami,
śpiewać baju-baju.

Ref. Ogrody, ogrody…

Posieje w ogrodach
dzbanuszek czubaty,
taka teraz moda,
z nasionek rabaty.

Ref. Ogrody, ogrody…

Aby dom na łące
cieszył oko dzieci,
pod gorącym słońcem
wesoło czas leci.

Ref. Ogrody, ogrody…

Rys. Gabriela Głowacka, lat 3, opiekunka Magdalena Ulman; Gminne Przedszkole w Malawie

Pluszak dodatek miesięcznika NASZ DOM RZESZÓW
35-103 Rzeszów, ul. Hanasiewicza 4/210, www.naszdom.rzeszow.pl, rzeszow@wbxstudio.pl
Redaktor naczelny – Jerzy Maślanka (602 377 303)
Redaktor prowadzący – Ryszard Zatorski (507 004 026), red. tech. Grzegorz Wójtowicz
Współpraca: Alicja Ungeheuer-Gołąb, Katarzyna Lubas, Nina Opic, Regina Nachacz, Renata Kątnik, Marta Daraż, Brygida Korab